

Sygn. akt I C 79/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 140.148,31 zł (sto czterdzieści tysięcy sto czterdzieści osiem złotych i trzydzieści jeden groszy) oraz kwotę 74.405,50 CHF (siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta pięć franków szwajcarskich i pięćdziesiąt centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

1) od kwoty 76.171,01 zł oraz kwoty 58.705,42 od dnia 15 stycznia 2020r. do dnia zapłaty,

2) od kwoty 63.977,30 zł oraz od kwoty 15.700,08 CHF od dnia 28 grudnia 2021r. do dnia zapłaty,

II. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 79/20

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 20 października 2021 roku powód D. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 140.148,31 zł oraz kwoty 74.405,50 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od :

- kwoty 76.171,01 zł oraz kwoty 58.705,42 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- kwoty 63.977,30 zł oraz kwoty 15.700,08 CHF od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 20 października 2021 roku zawierającego modyfikację powództwa.

Powód zgłosił również żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd żądania głównego.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych /pozew k. 3-41v., pismo k. 292-294v./.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2020 roku (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia /odpowiedź na pozew k. 130-150, pismo k. 309-321/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, z tym że na rozprawie w dniu 26 września 2023 roku pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem przysługiwałoby stronie powodowej od pozwanego do czasu zaoferowania pozwanemu

zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu w wysokości 314.513,15 PLN wypłaconego stronie powodowej albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot wskazując na skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania /protokół rozprawy k. 377-378/.

Zarządzeniem z dnia 12 marca 2024 r. Przewodniczący składu orzekającego zobowiązał pełnomocników stron do złożenia stanowiska na piśmie przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku na posiedzeniu niejawnym / zarządzenie k. 384/.

Strona powodowa w piśmie z dnia 18 kwietnia 2024 r. podtrzymała w całości żądanie pozwu oraz wszelkie twierdzenia w nim zawarte /pismo procesowe powoda k. 387-396/.

Strona pozwana przedstawiła swoje ostateczne stanowisko procesowe w piśmie z dnia 19 kwietnia 2024 roku / pismo k. 398-399/.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zamknął rozprawę /postanowienie k. 403/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2007 r. D. S. wraz z ówczesną żoną A. S., złożyli w (...)S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej na kwotę 310.000 zł oraz dodatkowo kwotę prowizji i składki na ubezpieczenie, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy, wypłacony jednorazowo. W dacie wnioskowania o kredyt D. S. posiadał wykształcenie wyższe, pracował jako(...) / **dowód:** wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej z 27 czerwca 2007 r., k. 169-172/.

W związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej D. S. i A. S. pisemnie oświadczyli, że została im przedstawiona oferta kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej w złotych, jednak po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej w walucie obcej lub indeksowanej kursem waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Nadto oświadczyli, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Wskazali, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez nią produktem kredytowym. Oświadczyli również, że zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej w przypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacja ta została im przedstawiona w postaci symulacji wysokości rat kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej /**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej z 27 czerwca 2007 r., 139v./.

W dniu 3 czerwca 2007 roku we W. U. S. na podstawie pełnomocnictwa podpisała w imieniu wnioskodawców D. S. i A. S. z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...) (dalej: Umowa). Stosownie do zapisów Umowy bank udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu mieszkaniowego na warunkach określonych w niniejszej Umowie oraz w Regulaminie Kredytu Mieszkaniowego w (...)Spółka Akcyjna i Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji (...) Spółka Akcyjna – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej, stanowiących integralną część Umowy, a kredytobiorca kredyt przyjął i zobowiązał się do jego wykorzystania i spłaty zgodnie z warunkami umowy kredytu. Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 124.483,00 CHF, która to kwota zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w(...)S.A. Stosownie do § 1 Umowy, kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność położonej w J., przy ul. (...) lok. (...), w gminie (...).

Zgodnie z § 2 ust. 2-6 Umowy, okres kredytowania obejmował termin od 03 sierpnia 2007 do 6 sierpnia 2037 roku, oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,56 % w stosunku rocznym. Rzeczywista roczna stopa procentowa została obliczona dla kwoty kredytu wymienionej w ust. 1 Umowy, prowizji określonej w § 3 ust. 1 pkt 1 Umowy, kosztów ustanowienia zabezpieczeń określonych w § 3 ust. 7 pkt 3) i 4) ust. 8, oprocentowania w wysokości przy założeniu, że jest ono niezmiennie w całym okresie kredytowania. Kredyt zostanie uruchomiony w całości w dniu 3 sierpnia 2007 r. i zostanie spłacony w 360 ratach. W przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej kwoty wyrażone w walucie kredytu przeliczone zostały na złote wg średniego kursu NBP dla danej waluty obowiązującego w dniu 3 sierpnia 2007 r. Rzeczywista roczna stopa procentowa mogła ulec zmianie w przypadku zmiany parametrów przyjętych do jej wyznaczenia.

W § 3 ust. 1 i 2 Umowy określono wysokość opłat i prowizji, w tym prowizji przygotowawczej (2.564,69 CHF), składki ubezpieczenia spłaty kredytu (1.196,85 CHF). Opłaty i prowizje wyrażone w innej walucie niż waluta polska płatne są w złotych przy zastosowaniu średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności prowizji czy ww. składek ubezpieczenia. Szacunkowy koszt odsetek od kwoty kredytu określono na 102.143,31 CHF. Jednocześnie zaznaczono, że wysokość kosztu z tytułu odsetek ulega zmianie przy każdorazowej zmianie oprocentowania oraz w przypadku zmiany pozostałych parametrów przyjętych do wyznaczenia kosztu z tytułu odsetek (§ 3 ust. 7 Umowy).

W § 16 ust. 8 i 9 Umowy kredytobiorca oświadczył, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku, gdy Umowa kredytu dotyczy kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażona w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawnie zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 15 ust. 1 Umowy. Jednocześnie kredytobiorca oświadczył, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu oprocentowania kredytu, nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty kredytu oraz wysokość całego zobowiązania z tytułu kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawnie zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 16 ust. 1 Umowy /**dowód:** umowa k. 43-55, Regulamin k. 56-59, zeznania świadka U. S. k. 273-275/.

Aneks z dnia 11 lipca 2012 roku Bank umożliwił powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF /**dowód:** Aneks k. 60-62/

Powód D. S. i A. S. początkowo spłacali kredyt ze środków wchodzących w skład wspólności ustawowej małżeńskiej. W dniu 13 lipca 2012 roku kredytobiorcy zawarli umowę majątkową małżeńską ustanawiającą w ich małżeńskie ustrój rozdzielności majątkowej. Od tego czasu powód D. S. spłaca kredyt samodzielnie /**dowody:** akt notarialny -umowa majątkowa małżeńska k. 83-84, zeznania powoda D. S. k. 355-356v./.

Na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 5 stycznia 2020 roku w B. A. S. przeniosła przysługujące jej od pozwanego Banku wierzytelności związane z umową kredytu, w tym wierzytelności wynikające z uznania tej umowy za nieważną. Pozwany Bank został zawiadomiony o cesji wierzytelności przesyłką poleconą, odbiór przesyłki miał miejsce w dniu 9 lutego 2020 roku / **dowody:** umowa cesji wierzytelności k. 85, zawiadomienie dłużnika o cesji k. 86, potwierdzenie nadania i odbioru k. 87-88/.

Z tytułu umowy kredytu powód D. S. w okresie od dnia zawarcia umowy do 6 września 2021 roku zapłacił na rzecz pozwanego Banku: kwotę 140.148,31 zł oraz 74.405,50 z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych /**dowody:** zaświadczenie pozwanego k. 63-72, historia transakcji k. 296-298/.

Powyższy stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dołączonych do akt sprawy, a wskazanych powyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana, a także nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd dał wiarę dokumentom i ich kserokopiom stanowiącym podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdującym się w aktach niniejszej sprawy, gdyż zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Za wiarygodne uznano również kserokopie dokumentów, które zostały przedstawione przez strony, a ich prawdziwość nie była przez nie kwestionowana.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom powoda D. S., gdyż były one jasne, spójne i logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentach, bądź ich kserokopiach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pisemne świadka G. T. (k. 277-285). Jednakże Sąd ocenił je jako niewnoszące istotnych szczegółów do niniejszej sprawy, nie można bowiem przyjąć, iż pracownicy w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków i z bezwzględnością stosowali się do wewnętrznych procedur banku. Świadek nie miał wiedzy, jakie informacje zostały w rzeczywistości przekazane powodowi, w tym na temat mechanizmu ustalania kursu CHF.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego uznając iż zmierza on do przedłużenia postępowania i nie jest istotny dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu (art. 235²§1 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości, że intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego w gminie (...). Wprost wynika to zarówno z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument, w rozumieniu art. 22¹ k.c. Definicję konsumenta zawiera art. 22¹ k.c. Zgodnie z jego treścią, według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powód wykazał, że zawierając umowę kredytu działał jako konsument. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorcę działalności gospodarczej. Również przywołany powyżej cel kredytu nie wskazuje na związek jego powzięcia z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie bezsporne pomiędzy stronami było zawarcie analizowanej umowy kredytu. Sporna nie była także treść Regulaminu udzielania kredytów. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść zawartej umowy, a konkretnie postanowienia umowy odnoszące się bezpośrednio do procesu indeksacji/waloryzacji kwoty kredytu, wyrażonego w złotych, do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF). Badając przedmiotową umowę Sąd dostrzega jej wadę, w postaci wadliwego mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie skutkowałaby bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., a ze względu na konstrukcję rzeczony umowy, skutkuje ona także stwierdzeniem jej nieważności.

Tytułem wstępu Sąd wskazuje, iż pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, widnieje klauzula umowna o następującej treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". Powyższa klauzula została oceniona, jako niedozwolona, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie **przeciwko pozwanemu**. W myśl zaś art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło w dniu 5 maja 2014 roku.

Po przeanalizowaniu treści analizowanej umowy kredytu Sąd zważył w konsekwencji, iż tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się bowiem ściśle do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie stanowiące przedmiot badania. W niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia zarówno sposób, jak i skutki wykonywania umowy kredytu, albowiem takie ujęcie mogłoby powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji

wszystkich zobowiązań. Art. 358¹ § 2 k.c. wyraża zaś jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie ex lege i ex tunc. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy, jak również jej ekonomicznych skutków dla którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania.

Literalna treść, w tym tytuł, zawartej przez strony umowy, wskazuje jednoznacznie, iż stanowi ona umowę o kredyt, w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokumenty kreują inny rodzaj umowy.

Powód, jako kredytobiorca, miał otrzymać od pozwanego, jako kredytodawcy, kwotę 310.000 zł w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on bowiem do treści postanowień umowy kredytu, zawierających tzw. klauzule indeksacyjne, tj. § 2 ust. 1 Umowy w zw. z § 10 ust. 4 Umowy.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powoda nieważność, względnie abuzywność, postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela przy tym pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., (...))v. (...) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód uzgodnił z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został mu przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich zatem do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powoda. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c.

Dokonane powyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie występują przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony, w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzonej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powoda - konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonego kredytobiorcy, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z

postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji.

W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie wysokość świadczeń określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel.

Na mocy przywołanych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powoda, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank w sposób de facto arbitralny, nie wskazują podstaw określenia świadczeń kredytobiorcy. Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przesądza, że brak określoności świadczenia powoduje nieistnienie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10). Abuzywność rzeczonych postanowień przesądza zatem o nieważności całej umowy kredytowej, albowiem bez wprowadzenia do umowy przedmiotowych klauzul indeksacyjnych, nie doszłoby do jej zawarcia przez strony niniejszego postępowania.

Na marginesie Sąd zwraca uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). Przedmiotem sporu był kredyt złotowy, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę.

Powyższe prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność postanowień umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot wpłaconych na rzecz pozwanego kwot. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Z tytułu umowy kredytu powód D. S. w okresie od 3 sierpnia 2007 roku do dnia 6 września 2021 roku zapłacił na rzecz pozwanego Banku: kwotę 140.148,31 zł oraz 74.405,50 CHF z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

W związku z powyższym Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 140.148,31 zł oraz kwotę 74.405,50 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- 3) od kwoty 76.171,01 zł oraz kwoty 58.705,42 od dnia 15 stycznia 2020r. do dnia zapłaty (od dnia wniesienia pozwu)
- 4) od kwoty 63.977,30 zł oraz od kwoty 15.700,08 CHF od dnia 28 grudnia 2021r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu modyfikacji powództwa).

Wskazać należy również, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 – 411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Obecnie jednak na tle sporów dotyczących kredytów frankowych wyciągane są z tej regulacji prawnej odmienne wnioski. W orzecznictwie prezentowane są dwa stanowiska. Według pierwszego, każda ze stron ma własne roszczenie i może domagać się od strony przeciwnej wszystkiego, co na jej rzecz świadczyła, a kwestia wzbogacenia w ogóle nie podlega ustaleniu. Powstają zatem dwa całkowicie odrębne roszczenia, podlegające rozłącznej ocenie, zaś ich ewentualna kompensata wymagałaby aktywności stron, tj. oświadczenia jednej lub drugiej strony o potrąceniu. Sąd Okręgowy podziela w tym miejscu pogląd ukształtowany dotychczasowym orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (m.in. wyrok z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, opubl. Legalis nr 2277063 oraz wyrok z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, opubl. Legalis nr 2279162), że stanowisko to jest błędne i na uwzględnienie zasługuje stanowisko przeciwne, iż wymagane jest wszczęcie odrębnego postępowania cywilnego pomiędzy Bankiem, a konsumentem w celu poczynienia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, w wyniku unieważnienia łączącego je uprzednio stosunku obligacyjnego, który następnie unieważniono. Wydaje się przy tym, że ma ono (pierwsze i błędne stanowisko) swoje źródło w wadliwej kwalifikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej. Gdyby bowiem przyjąć, że jest to umowa wzajemna, to za wskazanym stanowiskiem wprost przemawiałyby przepisy [art. 395](#) i [397](#) k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w [art. 487 § 2](#) k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy

i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego, nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony węgla na identyczną tonę węgla, czy też innych rzeczy identyczny co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe stanowisko co do rozliczeń z nieważnych umów kredytu jest nietrafne, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego, trudno także byłoby usprawiedliwić je względami celowościowymi. Nie trudno dostrzec, że umyka w takim sposobie rozliczeń to, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów [art. 405](#) i następane k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie może znaleźć podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Wykładnia taka pomija, że także do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie reguła wyrażona w [art. 405](#) k.c.

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu [art. 410 § 2](#) k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w [art. 410 § 1](#) k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się [art. 405-409](#) k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy [art. 410 § 1](#) k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie [art. 405](#) k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów [art. 495-497](#) k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut zatrzymania, zasługiwałby na uwzględnienie.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis [art. 120 § 1](#) k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do [art. 455](#) k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powód dochodzi od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN), w związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pkt II sentencji wyroku Sąd ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w [art. 98](#) k.p.c., wskazując, że pozwany przegrał sprawę w całości i ponosi koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie [art. 108 § 1](#) k.p.c.